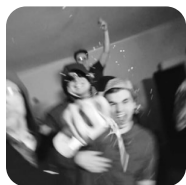


# A nie pamiętasz jak – Sb mafija

Łączy nas coś więcej niż alkohol  
Mówili nie mieszaj, a ja mieszam to z robotą,  
Nie jestem robotem, chcę odpocząć  
Nie jestem robotem, mam świadomość, że  
Łączy nas coś więcej niż alkohol  
Mówili nie mieszaj, a ja mieszam to z robotą,  
Nie jestem robotem, chcę odpocząć  
Nie jestem robotem, mam świadomość  
Jeszcze wczoraj miałem zakaz chłania  
Całe szczęście, jebię zakazania  
Rano nie wstaję bracie, ja nie śpię do rana  
I tak samo Mata, proszę weź się nie obrażaj  
Ale weź się przestań pytać, a najlepiej wyp--  
Młody alkoholik, do szklany se robię ball-in'  
Do flachy nie piję coli  
na wczasy se jadą ziomy  
Jak to hotel, jak to nie wiesz co mi łać?  
Byle co, no bo mnie goni kac  
Nie chcę być trzeźwy, Młody White  
Gdyby zebrać,  
co wylałem tylko za tych, co nie mogą  
Wszyscy, którzy to usłyszają  
mogliby, kurwa, utonąć, o  
Zrobiłem na Planszach reklamę wiśni,  
Siema dzwonię, bo mi wisisz  
Hotel, a nie radio, ale proszę o klin  
Kończę balet rano, Panie Boże daj żyć  
Dobrze znam ten amok, garnek płonie, oh shit  
Lubię pić, umiem pić całkiem sporo  
Całkiem sporo też odjebać  
Ty chcesz wbić w moje grono,  
no i iść ze mną na melanż  
Ja się idę napierdolić,  
nie idę na żaden bankiet  
A ty nie wiesz jeszcze co jest,  
jak nie piłeś nigdy z Lankiem

Łączy nas coś więcej niż alkohol  
Mówili nie mieszaj,  
a ja mieszam to z robotą, o  
Nie jestem robotem, chcę odpocząć  
Nie jestem robotem, mam świadomość, że  
Łączy nas coś więcej niż alkohol  
Mówili nie mieszaj,  
a ja mieszam to z robotą, o  
Nie jestem robotem, chcę odpocząć  
Nie jestem robotem, mam świadomość, że  
Szkło pęka jak Black Mirror, wow  
Zieję ogniem, pluję parafiną  
Dziwiętnasta, rano wstaję, pełen wigor  
Zero kaca, jestem decepticon,  
jadę dalej, lecę dalej  
Nie wiesz co się kryje pod tą peleryną, wow  
Wbijam z bluetooth'a, trzęsę tą meliną  
Twoja miła, ponoć obracały penery ją  
A ja nie,  
bo akurat sprzedawałem wodę delfinom  
No bo trzeba było  
Tak jak przed kimaniem zajebać wodę z cytryną  
Lecz to ryj krzywi,  
włączam autopilot, kierunek wyro  
Mój Listerine wygląda jak Bombay Sapphire  
Śniadaniowego jointa mi zmotał Adi  
Najebani naftą jak zmenelone Emiraty  
Najarany ganją, bo już zabrakło flachy  
Czystej wódki jak poranny klin  
Z mordy Kacperczyk jak Charlie Sheen  
Łączy nas coś więcej niż alkohol  
Mówili nie mieszaj,  
a ja mieszam to z robotą, o  
Nie jestem robotem, chcę odpocząć  
Nie jestem robotem, mam świadomość, że  
Łączy nas coś więcej niż alkohol  
Mówili nie mieszaj,  
a ja mieszam to z robotą, o  
Nie jestem robotem, chcę odpocząć  
Nie jestem robotem, mam świadomość, że

Wchodzę jak jegomość  
Chwiejnym krokiem, ale to nie wołanie o pomoc  
Jedno oko na alkohol, drugie na Maroko  
Twój idol babochłop, piwo ma ze słomką  
Jeszcze je popija wodą  
Hotel skacze tak jak rozbujany klub, ay  
Trochę flaszek, garstka ziomów, żadnych dupek  
Jak rymuję, Janek leje mi podwójne  
I dlatego najebałem się jak głupek  
A na bluzie mam wyjebany napis  
Mam wyjebane na PiS, ja chcę się tylko napić  
Wódka to ziemniaki (woah), bez fermentacji  
Nigdy więcej wegetacji, dajcie wege szamki  
Muszę to czymś zagryźć,  
by "na zdrowie" miało sens  
Uważaj z kim tańczysz,  
Abstynent to nie You Can Dance  
After party w trakcie pracy,  
A po pracy before jest, flex  
Wstałem, bo myślałem, że jest 18:46  
Na start kanapka, muszę coś zjeść  
Myślisz, że czemu się je na weselu rosół?  
M-A-T, piłem wczoraj z Betelakiem cały dzień  
Piłem wczoraj z Janem cały dzień, pierdol się  
Whisky, flacha i cole,  
Chief Keef, Blacha, Harambe  
Dziś mi lata z JBL, dziwki, klata JLB  
Do bata dwa Harnasie, pozna ta tu po tym mnie  
Tatuaż HWDP, moja Maffija SBM, kurwo



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych